



**PK VIII TK 29.2019**

**SK 16/19**

<b>TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY</b> <b>KANCELARIA</b>	
wpl. dnia	10. 06. 2019
Nr wg EZD .....	

**TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY**

W związku ze skargą konstytucyjną M P o stwierdzenie, że art. 407 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1360 ze zm.) jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP

- na podstawie art. 42 pkt 7 oraz art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 2072 ze zm.) -

**przedstawiam następujące stanowisko:**

**art. 407 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1360 ze zm.) jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

## UZASADNIENIE

M. P. (dalej: Skarżąca) skierowała do Trybunału Konstytucyjnego skargę konstytucyjną, w której zakwestionowała zgodność art. 407 § 1, art. 403 § 1 pkt 1 i art. 410 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1360 ze zm.; dalej: k.p.c.) – w zakresie, w jakim przewidują trzymiesięczny termin na wniesienie skargi o wznowienie postępowania w przypadku, gdy wyrok został oparty na dokumencie podrobionym lub przerobionym, oraz pod rygorem odrzucenia skargi wniesionej po upływie tego terminu – z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Skarga konstytucyjna została skierowana na tle następującego stanu faktycznego i prawnego.

Pozwem z dnia 27 września 2012 r. H Sp. z.o.o. z siedzibą w Ł wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla przeciwko A Sp. z.o.o. z siedzibą w B, W P, A P. oraz M P.

Sąd Okręgowy w Ł Wydział Cywilny (dalej: Sąd Okręgowy) w postępowaniu o sygn., w dniu października 2012 r., orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, a nakaz zapłaty, wydany w tym postępowaniu, został doręczony Skarżącej w dniu października 2012 r. w trybie awizo.

W dniu lutego 2015 r. Skarżąca złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa – podrobienia Jej podpisu na wekslu, na którym został oparty ów nakaz zapłaty wydany w postępowaniu o sygn. Postępowanie przygotowawcze z zawiadomienia Skarżącej, prowadzone m.in. w sprawie podrobienia Jej podpisu na odwrocie weksla, zostało umorzone postanowieniem z dnia września 2015 r., wobec niewykrycia sprawcy, na podstawie art. 322 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (aktualny t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1987 ze zm.; dalej: k.p.k.).

W dniu      grudnia 2015 r. Skarżąca złożyła do Sądu Okręgowego skargę o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania o sygn.      oraz o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w stosunku do Niej w całości, wskazując – w uzasadnieniu skargi – że nakaz zapłaty wydany w tym postępowaniu został oparty na podrobionym dokumencie.

Sąd Okręgowy, postanowieniem z dnia      stycznia 2017 r. o sygn.     

, odrzucił skargę złożoną przez Skarżącą z uwagi na wniesienie jej po upływie ustawowego terminu (art. 410 § 1 k.p.c.), uzasadniając, iż Skarżąca powołała art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c. jako podstawę wznowienia postępowania, to jest okoliczność, że nakaz zapłaty wydany w postępowaniu o sygn.     

oparty został na wekslu, na którym podrobiono Jej podpis, zaś z ustalonego stanu faktycznego wynika, że o podrobieniu podpisu na wekslu Skarżąca miała już wiedzę w dniu 24 lutego 2015 r. Wówczas bowiem złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, zeznając, iż jest pewna, że sama nie podpisała przedmiotowego weksla.

Skarżąca wniosła, w dniu      lutego 2017 r., zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia      stycznia 2017 r., ale zażalenie to zostało oddalone, jako bezzasadne, postanowieniem z dnia      kwietnia 2017 r. o sygn.     

wydanym przez Sąd Apelacyjny w Ł      Wydział Cywilny. W uzasadnieniu owego postanowienia Sąd Apelacyjny w szczególności wskazał, iż, w razie oparcia skargi o wznowienie postępowania na art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c., bieg trzymiesięcznego terminu na wniesienie tej skargi – wynikający z treści art. 407 § 1 k.p.c. – rozpoczyna się od chwili powzięcia wiadomości o podrobieniu lub przerobieniu dokumentu, na którym został oparty wyrok kończący postępowanie, a którego dotyczy skarga o wznowienie.

Trybunał Konstytucyjny, po wstępnym rozpoznaniu skargi konstytucyjnej, postanowieniem z dnia 8 stycznia 2019 r., sygn. Ts 160/17, nadał jej dalszy bieg

w zakresie badania zgodności art. 407 § 1 k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, zaś w pozostałym zakresie odmówił nadania skardze dalszego biegu.

Skarżąca – w odniesieniu do naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji RP przez art. 407 § 1 k.p.c. – w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej, a w szczególności w piśmie procesowym z dnia 3 listopada 2017 r. uzupełniającym tę skargę, wskazała, że ów kwestionowany przepis naruszył Jej prawo podmiotowe „do odpowiedniego ukształtowania przez ustawodawcę procedury sądowej w sprawach o wznowienie postępowania cywilnego, tak aby spełniało ono wymogi rzetelności, sprawiedliwości proceduralnej oraz precyzyjnego, jasnego i czytelnego określania praw stron i możliwości zaskarżania prawomocnych rozstrzygnięć sądowych w formie skargi o wznowienie postępowania, a także aby było ono wolne od nieproporcjonalnych rygorów formalnych, nadmiernie ograniczających dostęp do wymiaru sprawiedliwości i uzyskania przez stronę skarżącą ochrony praw w tymże postępowaniu” (pismo procesowe, s. 2).

Zdaniem Skarżącej, określony w art. 407 § 1 k.p.c. trzymiesięczny termin na wniesienie skargi o wznowienie postępowania jest niewystarczający, bowiem ustawodawca nakłada na stronę, która chce wnieść taką skargę, liczne obowiązki, „a samą skargę czyni skomplikowanym dogmatycznie, sformalizowanym pismem, które wymaga profesjonalnego przygotowania (...)” (pismo procesowe, s. 4). W ocenie Skarżącej, nałożenie na stronę, która chce żądać wznowienia postępowania, tych licznych obowiązków – jakimi, zgodnie z twierdzeniem Skarżącej, są: analiza sprawy pod względem faktycznym i prawnym, zebranie argumentów i dowodów na poparcie swoich twierdzeń oraz ewentualne skorzystanie z pomocy profesjonalnego pełnomocnika – powoduje, iż „(...) uzyskanie przez stronę ochrony w postępowaniu wznowieniowym jest często niemożliwe z powodów czysto formalnych, mimo rzeczywistego występowania podstawy wznowienia, co prowadzi do sytuacji nieakceptowalnych z punktu widzenia zasad sprawiedliwości społecznej,

w szczególności, gdy podstawą wznowienia jest wydanie wyroku na podstawie podrobionego lub przerobionego dokumentu (...) (pismo procesowe, s. 4).

Skarżąca wskazała także na wątpliwości interpretacyjne związane z treścią art. 403 § 1 k.p.c. i art. 407 § 1 k.p.c. – wynikające, w Jej ocenie, z braku dostatecznej określoności zaskarżonego art. 407 § 1 k.p.c. – dotyczące rozumienia pojęcia „dowiedzenie się o podstawie wznowienia”, określonego w art. 407 § 1 k.p.c., w sytuacji, gdy skarga o wznowienie postępowania oparta została na podstawie art. 403 § 1 pkt 1 *in principio* k.p.c. Skarżąca podniosła bowiem, że „(...) jednolita i rygorystyczna wykładnia tego przepisu przez judykaturę nakazuje rozumieć »dowiedzenie się o podstawie wznowienia« jako zaledwie powzięcie przez stronę informacji o okolicznościach, które mogą stanowić podstawę wznowienia, a nie jak sugeruje literalna wykładnia tego przepisu (która przy ustalaniu treści przepisów proceduralnych powinna mieć pierwszeństwo), powstanie u strony przekonania, iż okoliczności te miały miejsce, a także iż stanowią one podstawę wznowienia, co wymaga dokonania oceny prawnej stanu faktycznego (...)” (pismo procesowe, s. 3 ). Nieprecyzyjność art. 407 § 1 k.p.c. może – zdaniem Skarżącej – „doprowadzić do sytuacji, w których jednostka będzie podejmować działania w uzasadnionym, lecz błędnym przekonaniu, iż bieg 3-miesięcznego terminu do wniesienia skargi o wznowienie postępowania się jeszcze nie rozpoczął, jak również, iż przed wystąpieniem na drogę postępowania cywilnego konieczne jest uzyskanie stosownych decyzji procesowych w postępowaniu karnym” (uzasadnienie skargi, s. 13).

Skarżąca jednocześnie podkreśliła, że, swoją skargą konstytucyjną, nie kwestionuje niezbędności ograniczenia czasowego dopuszczalności wniesienia skargi o wznowienie postępowania. „Zdaniem Skarżącej o niekonstytucyjności przepisu art. 407 k.p.c. świadczy nieproporcjonalność przewidzianego w nim ograniczenia. Do takich wniosków prowadzi ocena całokształtu uregulowań przesądzających o charakterze prawnym skargi o wznowienie postępowania oraz

o strukturze i przebiegu postępowania wznowieniowego” (uzasadnienie skargi, s. 9).

Przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie jest art. 407 § 1 k.p.c., który posiada następującą treść: „Art. 407. § 1. Skargę o wznowienie wnosi się w terminie trzymiesięcznym; termin ten liczy się od dnia, w którym strona dowiedziała się o podstawie wznowienia, a gdy podstawą jest pozbawienie możliwości działania lub brak należytej reprezentacji - od dnia, w którym o wyroku dowiedziała się strona, jej organ lub jej przedstawiciel ustawowy.”.

Artykuł 407 § 1 k.p.c. należy do przepisów procedury cywilnej normujących postępowanie w sprawie nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest wznowienie postępowania, i jest – obok art. 408 k.p.c. – jednym z dwóch przepisów limitujących możliwość skorzystania z tego nadzwyczajnego środka.

Przypomnieć należy, że w postępowaniu cywilnym można żądać wznowienia postępowania, które zostało zakończone prawomocnym wyrokiem (art. 399 § 1 k.p.c.), a na podstawie określonej w art. 401<sup>1</sup> k.p.c. można żądać wznowienia także w sytuacji zakończenia postępowania postanowieniem (art. 399 § 2 k.p.c.).

Podstawami wznowienia postępowania w procedurze cywilnej są powody nieważności wskazane w art. 401 k.p.c. oraz tzw. właściwe przyczyny restytucyjne określone w art. 403 k.p.c. Szczególną przesłanką wznowienia postępowania jest też art. 401<sup>1</sup> k.p.c., w myśl którego można żądać wznowienia także w wypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie.

Wskazać także należy – co będzie miało znaczenie dla dalszych wywodów – iż właściwe przyczyny restytucyjne (określone w art. 403 k.p.c.) uzasadniają wznowienie postępowania ze względu na wpływ, jaki wywarły na treść wyroku.

Konieczne jest zatem wykazanie związku przyczynowego między treścią orzeczenia sądu a przytaczaną podstawą wznowienia (zob. M.P. Wójcik, *Komentarz aktualizowany do art. 403 Kodeksu postępowania cywilnego*, system informacji prawnej LEX). W odniesieniu zaś do określonej w art. 403 § 1 pkt 1 *in principio* k.p.c. przyczyny restytucyjnej – tj. oparcia wyroku na dokumencie podrobionym lub przerobionym – w literaturze przedmiotu dominuje pogląd, że owa podstawa jest niezależna od tego, czy fakt podrobienia lub przerobienia dokumentu został stwierdzony prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym (zob. M.P. Wójcik, *op. cit.*). W doktrynie podkreśla się w szczególności, że „[p]omimo że podrobienie bądź przerobienie dokumentu jest przestępstwem, to ustawodawca wyodrębnił takie zachowanie jako osobną przyczynę wznowienia. Oznacza to, że wznowienie postępowania na tej właśnie podstawie nie jest uzależnione od ustalenia czynu prawomocnym wyrokiem skazującym, tak jak w przypadku gdy wyrok został uzyskany za pomocą przestępstwa. Zastrzeżenie zawarte w art. 404 odnosi się wyłącznie do podstawy wznowienia określonej w art. 403 § 1 pkt 2. Gdyby było inaczej, to wyodrębnienie w art. 403 § 1 pkt 1 podstawy w postaci podrobionego lub przerobionego dokumentu nie miałyby racji bytu” (M. Manowska, *Komentarz do art. 403 Kodeksu postępowania cywilnego*, system informacji prawnej LEX). Zagadnienie to nie budziło także większych wątpliwości w orzecznictwie sądowym. Zgodnie z poglądem większościowym reprezentowanym przez judykaturę, w sytuacji, gdy podstawę skargi o wznowienie postępowania stanowi zarzut, iż wyrok został oparty na dokumencie podrobionym lub przerobionym, warunkiem jej dopuszczalności nie jest wcześniejsze stwierdzenie tego czynu prawomocnym wyrokiem karnym skazującym (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 14 czerwca 1963 r., sygn. II CZ 63/63, system informacji prawnej LEX nr 1633748; 12 marca 2009 r., sygn. V CZ 8/09, system informacji prawnej LEX nr 512970; 18 kwietnia 2012 r., sygn. V CZ 168/11, system informacji prawnej LEX nr 1164759; 10 lipca 2013 r., sygn. II PZ 13/13, system informacji prawnej LEX nr

1375185; z dnia 15 listopada 2016 r., sygn. III CZ 43/16, system informacji prawnej LEX nr 2188428; a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2010 r., sygn. V CSK 28/10, system informacji prawnej LEX nr 852595). W odniesieniu do tej materii, w postanowieniu z dnia 10 lipca 2013 r. o sygn. II PZ 13/13, Sąd Najwyższy podkreślił w szczególności, że „[o]parcie skargi o wznowienie postępowania na podstawie przewidzianej w art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c. nie wymaga od wnoszącego skargę wykazania faktu zaistnienia przestępstwa w sposób określony w art. 404 k.p.c. (...) Tym samym nie jest konieczne wykazanie, że czyn polegający na podrobieniu lub przerobieniu dokumentu został ustalony w prawomocnym wyroku skazującym za przestępstwo określone w art. 270 § 1 k.k. Zaistnienie takiego czynu zabronionego podlega bowiem (samodzielnemu) ustaleniu przez sąd orzekający w postępowaniu ze skargi o wznowienie postępowania cywilnego (...) Czyn polegający na podrobieniu (przerobieniu) dokumentu można wykazać w sprawie ze skargi o wznowienie postępowania za pomocą wszelkich dostępnych środków dowodowych, w tym celu można w szczególności posłużyć się aktami postępowania karnego. Nie zmienia to jednak tego, że bieg terminu zakreślonego w art. 407 § 1 k.p.c. rozpoczyna się z dniem, w którym strona dowiedziała się o podrobieniu bądź sfałszowaniu dokumentu. Przy tym należy mieć na uwadze, że »dowiedzenie się o podstawie wznowienia« (art. 407 § 1 k.p.c.) w odniesieniu do podstawy wznowienia, o której mowa w art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c., nie oznacza uzyskania pewności co do podrobienia (przerobienia) dokumentu, lecz chodzi o powzięcie przez stronę uprawdopodobnionej, wiarygodnej informacji, że nastąpiło fałszerstwo dokumentu, który był podstawą wyrokowania w prawomocnie zakończonej sprawie” (*op. cit.*). Kontynuując tę linię orzecniczą, Sąd Najwyższy, w postanowieniu z dnia 15 listopada 2016 r. o sygn. III CZ 43/16, dodał, że „[w] razie oparcia skargi na podstawie podrobienia lub przerobienia dokumentu (art. 403 § 1 pkt 1 *in principio* k.p.c.) decydująca jest chwila powzięcia wiedzy o takim podrobieniu lub przerobieniu, bez znaczenia jest



natomiast chwila dowiedzenia się o tym, że zapadło orzeczenie sądu karnego, o którym mowa w art. 404 k.p.c., gdyż przepis ten nie ma zastosowania do tej podstawy wznowienia. Nie jest możliwe, aby skargę o wznowienie w razie podrobienia lub przerobienia dokumentu można było oprzeć nie tylko na podstawie określonej w art. 403 § 1 pkt 1 *in principio* k.p.c., ale również (bądź alternatywnie) na podstawie wynikającej z art. 403 § 1 pkt 2 k.p.c., gdyż należy przyjąć, że zakresy obu podstaw są rozłączne” (*op. cit.*). Odmienny, ale odosobniony, pogląd w tym przedmiocie wyraził zaś Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 12 grudnia 2002 r. o sygn. III AO 23/02 (system informacji prawnej LEX nr 250045) oraz z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. IV CZ 102/06 (system informacji prawnej LEX 465619). W postanowieniu z dnia 12 grudnia 2002 r. o sygn. III AO 23/02 Sąd Najwyższy wskazał, iż „[p]odrabianie lub przerabianie dokumentu w celu użycia go za autentyczny lub używanie takiego dokumentu jako autentycznego stanowi przestępstwo, a wznowienia postępowania z powodu przestępstwa można zgodnie z art. 404 k.p.c. żądać tylko wówczas, gdy czyn został ustalony prawomocnym wyrokiem skazującym, chyba że postępowanie karne nie może być wszczęte lub że zostało umorzone z innych przyczyn niż brak dowodów. Powołany przepis ma przy tym ogólny charakter i wobec tego dotyczy wszystkich sytuacji faktycznych objętych zakresem zastosowania art. 403 § 1 k.p.c.” (*op. cit.*). Pogląd ów był jednak krytykowany w doktrynie, gdzie wskazywano na jego kontrowersyjność i brak uzasadnienia wobec treści art. 404 k.p.c., nawiązującego do podstawy z art. 403 § 1 pkt 2 k.p.c. (zob. M. P. Wójcik, *op. cit.*) i nie został poparty w późniejszym orzecznictwie sądowym (zob. w szczególności cytowane już postanowienie z dnia 15 listopada 2016 r., sygn. III CZ 43/16, *op. cit.*).

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że wznowienie postępowania jest wyjątkiem od zasady prawomocności orzeczeń. Podnosi się zatem, że „poszanowanie stosunków prawnych, ukształtowanych prawomocnie na podstawie obowiązującego w dacie ich rozstrzygnięcia stanu prawnego, jest

wyrazem zasady pewności i bezpieczeństwa prawnego, ma więc swoje aksjologiczne uzasadnienie. W stosunku do tych zasad wznowienie postępowania prawomocnie zakończonego jest wyjątkiem, którego podstawą muszą być szczególnie ważne względy, w sposób konkretny zdefiniowane w poszczególnych procedurach i uruchamiane przy zachowaniu szczególnego reżimu” (Z. Czeszejko-Sochacki, *Wznowienie postępowania jako skutek pośredni orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego*, Państwo i Prawo nr 2/2000, s. 14).

Powyższe prowadzi do konstatacji, że prawo do żądania wzruszenia orzeczenia sądowego musi – co do zasady – być ograniczone pewnym terminem, liczonym od momentu uprawomocnienia się orzeczenia (wyjątkiem jest jedynie wznowienie postępowania na korzyść skazanego).

W procedurze cywilnej, jak już wskazano, ustawodawca ograniczył możliwość wniesienia skargi o wznowienie postępowania dwoma terminami. Pierwszy z nich – uregulowany w zaskarżonym art. 407 k.p.c. – jest terminem *a quo* i ma charakter *stricte* procesowy (względny). Drugi zaś – uregulowany w art. 408 k.p.c. – jest terminem *ad quem* i ma charakter materialnoprawny (bezwzględny) (zob. K. Weitz, *Komentarz do art. 407 Kodeksu postępowania cywilnego*, system informacji prawnej LEX).

Zasadniczą funkcją art. 407 § 1 lub 2 k.p.c. jest więc ustanowienie granicy czasowej do wniesienia skargi o wznowienie postępowania, zakładającej konieczność dochowania minimum staranności przez skarżącego. Z tego względu, określony w art. 407 k.p.c. termin ukształtowano na podobieństwo terminów do wniesienia środków zaskarżenia, co jest wyrazem założenia, że skarga o wznowienie funkcjonalnie pełni rolę właśnie takiego środka. Długość terminu określonego w art. 407 k.p.c. jest też jednakowa w wypadku wszystkich przyczyn wznowienia postępowania. Wynosi ona zawsze trzy miesiące. Termin wynikający z art. 407 k.p.c. – jako termin ustawowy – nie może być przez sąd skrócony czy też przedłużony. Stosuje się do niego jednak ogólne uregulowania zawarte w rozdziale 4, Dziale 1, Tytułu VI Księgi pierwszej Kodeksu

postępowania cywilnego. Do jego obliczenia znajdują zastosowanie przepisy prawa cywilnego (zob. art. 165 § 1 k.p.c.). W myśl art. 165 § 2 k.p.c., dla dochowania terminu z art. 407 k.p.c. wystarczy oddanie pisma procesowego, zawierającego skargę o wznowienie postępowania, w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. - Prawo pocztowe (t.j.: Dz. U. z 2018, poz. 2188) lub w placówce pocztowej operatora świadczącego pocztowe usługi powszechne w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej. Termin ten jest też dochowany, jeżeli przed jego upływem skarżący wniesie skargę choćby do sądu, który nie jest właściwy zgodnie z art. 405 k.p.c., bowiem sąd niewłaściwy powinien w takiej sytuacji przekazać skargę sądowi właściwemu. Termin ten – jako termin procesowy – jest również przywracalny na zasadach określonych w art. 168 k.p.c.

Wzorcem kontroli w niniejszej sprawie jest art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym, „[k]ażdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”.

Przypomnieć należy, że prawo do sądu należy do katalogu praw podmiotowych, przysługujących każdej jednostce, jest samoistne oraz chronione bez względu na niedochowanie pozostałych praw podmiotowych. Z ugruntowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika, że prawo do sądu obejmuje w szczególności: prawo dostępu do sądu, czyli prawo do uruchomienia postępowania przed sądem; prawo do odpowiednio ukształtowanej i rzetelnej procedury sądowej – zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd w rozsądnym terminie oraz prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob. w szczególności wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 31 marca 2009 r., sygn. SK 19/08, OTK ZU nr 3/A/2009,

poz. 29; z dnia 11 maja 2011 r., sygn. SK 11/09, OTK ZU nr 4/A/2011, poz. 32, z dnia 13 stycznia 2015 r., sygn. SK 34/12, OTK ZU nr 1/A/2015, poz. 1).

W niniejszej sprawie istotne znaczenie ma, spośród wyżej wymienionych elementów prawa do sądu, prawo do odpowiednio ukształtowanej i rzetelnej procedury sądowej – zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności.

Trybunał Konstytucyjny w odniesieniu do normatywnej treści konstytucyjnego nakazu odpowiednio ukształtowanej i rzetelnej procedury sądowej wielokrotnie podkreślał, że wymaganie „rzetelnego procesu” zakłada realizację wielu zasad procesowych. Wśród nich wskazywał przede wszystkim na sprawiedliwość i jawność postępowania. W wyroku z 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym. Wyjaśniając sens tego wymagania, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że sprawiedliwość proceduralna jest pojęciem, które nie ma swego sprecyzowanego znaczenia. Jednak mimo wielości koncepcji doktrynalnych co do ustalenia zakresu pojęciowego tej zasady, jej jądro znaczeniowe, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, jest wspólne. Na zasadę tą składają się co najmniej wymagania: możliwości bycia wysłuchanym, ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, co ma zapobiegać jego dowolności i arbitralności (prawo do informowania), oraz zapewnienia uczestnikowi postępowania przewidywalności przebiegu postępowania (OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2; zob. też wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1, 18 października 2011 r., sygn. SK 39/09, OTK ZU nr 8/A/2011, poz. 84, 8 kwietnia 2014 r., sygn. SK 22/11, OTK ZU nr 4/A/2014, poz. 37).

W doktrynie i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się, że na treść prawa do wysłuchania składają się – w ujęciu abstrakcyjnym – szczegółowe uprawnienia: do zgłaszania wniosków i żądań; twierdzeń faktycznych i dowodów na ich poparcie; do wypowiedzania się co do wszelkich

kwestii prawnych; do bycia informowanym o postępowaniu; do zapoznania się z twierdzeniami strony przeciwnej (innego uczestnika postępowania) lub okolicznościami ustalonymi przez sąd z urzędu wraz z możliwością ustosunkowania się do nich, jak również do rozważania przez sąd stanowiska prezentowanego przez stronę. Zakres i kształt szczegółowych uprawnień procesowych, służących realizacji prawa do wysłuchania, jest uwarunkowany *in concreto* pozycją procesową podmiotu tego prawa, rodzajem sprawy oraz postępowania. Skorzystanie z prawa do wysłuchania jest ponadto zależne od postawy zainteresowanego podmiotu. Nie jest zatem naruszeniem tego prawa rozpoznanie sprawy pod nieobecność, gdy strona nie korzysta z prawa do wysłuchania, chociaż taką możliwość miała zapewnioną (zob. P. Grzegorzczuk, K. Weitz, [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz. Art. 1-86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 1133-1134 i orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego tam przywołane).

W literaturze przedmiotu i judykaturze Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się, że prawo do informowania jest ściśle powiązane z prawem do wysłuchania. Podkreśla się jednocześnie, że nakaz sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy nie zakłada, że każda decyzja sądowa, która jest podejmowana w postępowaniu, wymaga sporządzenia uzasadnienia. Zauważa się bowiem, iż „założenie przeciwne byłoby albo praktycznie niemożliwe do zrealizowania albo nie dałoby się zharmonizować z prawem do rozpatrzenia sprawy bez uzasadnionej zwłoki, także wynikającym z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP” (P. Grzegorzczuk, K. Weitz, [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz. Art. 1-86, op. cit.*, s. 1139).

Przewidywalność postępowania, w kontekście prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, Trybunał Konstytucyjny łączył natomiast z zapewnieniem stronom i uczestnikom postępowania przewidywalności przebiegu postępowania sądowego poprzez odpowiednią spójność i logikę mechanizmów, którym podmioty te są poddane w trakcie rozpoznania ich indywidualnej sprawy (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 maja

2007 r., sygn. SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53). Przewidywalność postępowania należy zatem rozumieć w ten sposób, że istnieją czytelne, z góry określone, i mające zastosowanie w danej sprawie reguły prowadzenia postępowania od jego początku aż do końca (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 29 kwietnia 2008 r., sygn. SK 11/07, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 47 oraz 30 października 2012 r., sygn. SK 8/12, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 111).

W kontekście niniejszej sprawy – z uwagi na okoliczność, że przedmiotem zaskarżenia jest art. 407 § 1 k.p.c. należący do grupy przepisów normujących wznowienie postępowania – konieczne jest odniesienie się też do tego, czy art. 45 ust. 1 Konstytucji RP gwarantuje prawo do wznowienia postępowania. Przypomnieć bowiem należy, że stanowisko Trybunału Konstytucyjnego w tej kwestii nie było jednolite.

W wyroku z dnia 16 stycznia 2006 r. o sygn. SK 30/05 Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że choć podmioty prawa nie mogą – na podstawie uregulowań konstytucyjnych – domagać się od prawodawcy zagwarantowania prawa do nadzwyczajnego środka zaskarżenia w procedurze cywilnej, to uzasadnione konstytucyjnie jest oczekiwanie, że w przypadku wprowadzenia do owej procedury tego nadzwyczajnego środka wzruszania prawomocnych rozstrzygnięć sądowych, wprowadzone rozwiązania nie będą naruszać prawa do sądu, zakazu zamykania drogi sądowej, jak również zasad sprawiedliwości proceduralnej (OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2). Trybunał Konstytucyjny podniósł też, że „Konstytucja nie gwarantuje ani powszechnego prawa do kontroli orzeczenia przez trzecią instancję (kasacja), ani jakiegoś ogólnego prawa do wznowiania postępowania. (...) nawet całkowite pominięcie instytucji wznowienia postępowania nie mogłoby naruszać konstytucyjnego prawa do sądu, ponieważ ani art. 45 ust. 1 ani art. 77 ust. 2 Konstytucji nie zawierają gwarancji możliwości rewidowania prawomocnych orzeczeń w jakichkolwiek sytuacjach”

(wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1). W tym samym wyroku z dnia 12 stycznia 2010 r. o sygn. SK 2/09 Trybunał zauważył też, że wznowienie postępowania, oparte na ustawowych przesłankach, nie jest objęte wszystkimi gwarancjami art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i że ograniczenie możliwości wznowienia postępowania nie narusza *per se* prawa do sądu. Ustawodawca może zatem suwerennie kształtować przesłanki uruchomienia procedury wznowieniowej. Sąd Konstytucyjny zaznaczał jednak, iż powyższe nie oznacza, że art. 45 ust. 1 Konstytucji RP nie może stanowić wzorca kontroli dla przepisów o nadzwyczajnych środkach zaskarżenia w postępowaniu cywilnym. Podkreślał bowiem, że choć procedura wznowieniowa jest nieobligatoryjna z perspektywy konstytucyjnej, to „(...) istotne jest przestrzeganie prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury zgodnie z wymogami sprawiedliwości proceduralnej oraz zasad poprawnej legislacji (...)” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, *op. cit.*, zob. też wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 września 2015 r., sygn. SK 21/14, OTK ZU nr 8/A/2015, poz. 122 i orzecznictwo Trybunału tam przywołane). W postanowieniu z dnia 25 stycznia 2017 r. o sygn. SK 4/15 Trybunał Konstytucyjny stanął już wprost na stanowisku, iż „(...) prawo do żądania wzruszenia orzeczenia sądowego (...) w wypadku wystąpienia poważnych wad postępowania lub następczego wykrycia istotnych okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, z których strona nie mogła skorzystać wcześniej, jest składową prawą do sądu w tym jego aspekcie, który dotyczy obowiązku sprawiedliwego ukształtowania procedury sądowej” (OTK ZU seria A/2017, poz. 1). Podobne zapatrywanie wyraził Trybunał w wyroku z dnia 15 maja 2019 r. o sygn. SK 26/17, wskazując, iż „(...) prawo do wznowienia postępowania nie może być uważane za bezpośredni przedmiot ochrony art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie prawa dostępu do sądu. (...) Powoływane wyżej orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje konsekwentnie, że podmiotom postępowań prawnych podlegających ustawowemu unormowaniu nie

służy ogólne konstytucyjne prawo do wznowienia postępowania (nie ma gwarancji dostępu do wznowienia). O tym natomiast, czy w wypadku konkretnego postępowania takie prawo przysługiwać powinno (...) należy rozstrzygać na gruncie stanowiącej składnik prawa do sądu zasady sprawiedliwości proceduralnej, zgodnie z którą podmiot, którego prawa zostały naruszone, ma prawo do postępowania sądowego spełniającego standard rzetelności (ukształtowanego zgodnie z wymogami sprawiedliwości). To samo dotyczy kształtowania podstaw wznowienia i postępowania wznowieniowego, jeżeli w danym postępowaniu prawnym ustawodawca zdecydował się je wprowadzić; taka regulacja musi być zgodna z zasadą sprawiedliwości proceduralnej, a ponadto nie może naruszać innych zasad konstytucyjnych” (cytowane na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 maja 2019 r., sygn. SK 26/17, doręczonego Prokuratorowi Generalnemu przy piśmie Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 maja 2019 r.).

Mając powyższe na uwadze, przyjąć należy, że zaskarżony art. 407 § 1 k.p.c. może zostać oceniony pod kątem zgodności z prawem do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, będącym elementem prawa do sądu określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Przechodząc zatem do oceny konstytucyjności art. 407 § 1 k.p.c., przypomnieć należy, że problem konstytucyjny zasygnalizowany przez Skarżącą sprowadza się do twierdzenia, że termin określony w zakwestionowanym przepisie nie zapewnia jednostce niezbędnego czasu na wniesienie skargi o wznowienie postępowania. Nieproporcjonalne ograniczenie czasowe możliwości wniesienia owej skargi o wznowienie postępowania i niedostateczna określoność zaskarżonego przepisu nadmiernie ograniczają – zdaniem Skarżącej – dostęp do sądu.



Argumentacja Skarżącej nie zasługuje na uwzględnienie.

Skarga o wznowienie postępowania – co należy przypomnieć – jest wyjątkiem od zasady stabilności prawomocnych orzeczeń. Jak bowiem podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 20 kwietnia 2017 r. o sygn. K 10/15, „[k]żady spór rozpatrywany na drodze sądowej powinien mieć swoje ostateczne, skuteczne i niepodważalne na drodze prawnej rozstrzygnięcie” (OTK ZU seria A/2017, poz. 31).

Niewzruszalność prawomocnych orzeczeń sądowych nie jest jednak zasadą absolutną. Trybunał Konstytucyjny wskazywał bowiem, że powaga rzeczy osądzonej powinna chronić przede wszystkim te orzeczenia, które odpowiadają wymogom praworządności (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2017 r., sygn. K 10/15, *op. cit.* i orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego tam przywołane). Zarazem z uwagi na to, że zasada stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych ma istotne znaczenie z punktu widzenia konstytucyjnej zasady państwa prawnego, zasady zaufania do państwa i prawa oraz prawa do rozstrzygnięcia sprawy sądowej w rozsądnym terminie, podstawą wznowienia postępowania muszą być tylko szczególne okoliczności – wyczerpująco i konkretnie uregulowane w poszczególnych procedurach. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że „(...) wymóg ukształtowania procedury sądowej zgodnie ze standardami sprawiedliwości proceduralnej obejmuje nakaz ustanowienia rozwiązań, które zapewnią jednostce adekwatną ochronę przed prawomocnymi orzeczeniami obciążonymi szczególnie poważnymi wadami i naruszającymi wartości konstytucyjne. Wymóg ten dotyczy prawomocnych orzeczeń sądowych opartych na błędnych ustaleniach faktycznych w sytuacji, w której pojawiają się nowe dowody, niebrane pod uwagę przez sąd rozpoznający sprawę. Ustawodawca kształtując prawo do wznowienia postępowania w takiej sytuacji, musi jednak szczególnie starannie wyważyć wszystkie kolidujące wówczas wartości, uwzględnivszy szczególnie znaczenie stabilności

prawomocnych orzeczeń sądowych jako wartości konstytucyjnej” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2017 r., sygn. K 10/15, *op. cit.*).

Wzgląd na chronioną konstytucyjnie stabilność prawomocnych orzeczeń sądowych uzasadnia zatem wprowadzenie przez ustawodawcę ograniczenia czasowego dopuszczalności podważenia prawomocnego orzeczenia. Konstytucyjnie oczekiwane jest więc wprowadzenie przez ustawodawcę mechanizmu chroniącego stabilność prawomocnego orzeczenia w tym znaczeniu, że po upływie określonego czasu nie będzie mogło być ono podważane, a podmioty, których sfery prawnej orzeczenie dotyka, zobowiązane będą respektować jego treść.

W powyżej przedstawionym znaczeniu art. 407 § 1 k.p.c. jest w pełni uzasadnionym konstytucyjnie unormowaniem, limitującym możliwość czasową skorzystania z nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest skarga o wznowienie postępowania.

Skarżąca nie kwestionuje zresztą istnienia samego limitu czasowego na wniesienie skargi o wznowienie postępowania, lecz, określony w art. 407 § 1 k.p.c., trzymiesięczny termin na wniesienie skargi, który – Jej zdaniem – jest zbyt krótki, aby właściwie przygotować i złożyć taką skargę.

Z powyższym twierdzeniem Skarżącej nie można się zgodzić, gdyż termin określony w art. 407 § 1 k.p.c. – jak już wskazano – jest terminem procesowym, a więc jest przywracalny. Z tego też powodu ukształtowany został na podobieństwo terminów do wniesienia zwyczajnych środków zaskarżenia i wynika z wymaganej konieczności dochowania minimum staranności przez skarżącego. Zgodnie z art. 409 k.p.c., „skarga o wznowienie powinna czynić zadość warunkom pozwu oraz zawierać oznaczenie zaskarżonego orzeczenia, podstawę wznowienia i jej uzasadnienie, okoliczności stwierdzające zachowanie terminu do wniesienia skargi oraz wnioski o uchylenie lub zmianę zaskarżonego orzeczenia”. W doktrynie wskazuje się więc, że „przepis art. 409, określając warunki formalne skargi o wznowienie postępowania, jest odzwierciedleniem

koncepcji traktujących tę instytucję jako mającą zarówno cechy pozwu wywołującego nowe postępowanie, jak i nadzwyczajnego środka odwoławczego służącego wzruszeniu prawomocnego orzeczenia i kontynuacji dotychczasowego postępowania. Z wymogu spełniania przez skargę o wznowienie postępowania warunków pozwu wynika konieczność spełnienia zarówno warunków formalnych pisma procesowego (art. 126), jak i kwalifikowanych warunków dla pozwu zawartych w art. 187. Pozostałe wymogi stawiane skardze o wznowienie postępowania w art. 409 są w dużym stopniu zbieżne z warunkami formalnymi środków odwoławczych” (M. P. Wójcik, *op. cit.*). Nie można zatem podzielić argumentacji Skarżącej, że skarga o wznowienie postępowania jest aż nadto sformalizowanym i skomplikowanym pismem procesowym, nakładającym na stronę liczne obowiązki. Skarga o wznowienie postępowania jest bowiem w istocie swoistą kompilacją pozwu i środka odwoławczego, które to pisma są podstawowymi pismami procesowymi stron w procedurze cywilnej. Zasadą w postępowaniu cywilnym jest zaś to, że czynności procesowe powinny być dokonywane w terminie. Dlatego też przywrócenie terminu procesowego – jakim jest też termin określony w art. 407 § 1 k.p.c. – wymaga uwzględnienia obiektywnego miernika staranności, jakiej można i należy wymagać od osoby należycie dbającej o swoje interesy (zob. J. Bodio, *Komentarz do art. 168 Kodeksu postępowania cywilnego*, system informacji prawnej LEX).

Biorąc powyższe pod uwagę, wskazać należy, że Skarżąca w dacie składania zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa – podrobienia Jej podpisu na wekslu, na którym został oparty nakaz zapłaty w postępowaniu o sygn. I C 315/12 – powzięła, wymagana art. 407 § 1 k.p.c., wiedzę o podstawie wznowienia i miała, przy zachowaniu należytej staranności, możliwość przygotowania i wniesienia skargi o wznowienie postępowania w określonym przez ten przepis terminie.

Zauważyć ponadto należy, że termin określony w art. 407 § 1 k.p.c. jest w pełni adekwatny do możliwości właściwego przygotowania skargi o wznowienie

postępowania – zgodnie z wymogami nałożonymi przez przepisy k.p.c. – w porównaniu do terminów limitujących czas na żądanie wznowienia postępowania w innych procedurach. Przykładowo bowiem w art. 148 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 ze zm.; dalej: k.p.a.) przewidziano, że podanie o wznowienie postępowania wnosi się w terminie jednego miesiąca od dnia, w którym strona dowiedziała się o okoliczności stanowiącej podstawę do wznowienia postępowania. W doktrynie wskazuje się przy tym, że żądanie wznowienia postępowania na podstawie art. 148 § 1 k.p.a. powinno spełniać warunki podania (określone w art. 63 § 2 i 3 k.p.a.) oraz powinna być w nim wskazana oraz uzasadniona przyczyna wznowienia (zob. P.M. Przybysz, *Komentarz do art. 148 Kodeksu postępowania administracyjnego*, system informacji prawnej LEX).

Nie można też podzielić argumentacji Skarżącej, iż art. 407 § 1 k.p.c. nie spełnia wymogu dostatecznej określoności, ograniczając tym samym dostęp do sądu, poprzez wprowadzenie niejednoznacznego pojęcia, że termin określony w zakwestionowanym przepisie liczy się od dnia, w którym strona „dowiedziała się o podstawie wznowienia”. Skarżąca wskazała bowiem wątpliwości interpretacyjne związane z pojęciem „dowiedzenia się o podstawie wznowienia”, użytym w art. 407 § 1 k.p.c. w kontekście, określonej w art. 403 § 1 pkt 1 *in principio* k.p.c., przyczyny restytucyjnej w postaci oparcia wyroku na dokumencie podrobionym lub przerobionym. Skarżąca podniosła – co należy przypomnieć – że „sformułowanie »dowiedzenie się o podstawach wznowienia« zdaje się sugerować, iż rozpoczęcie biegu terminu do wniesienia skargi o wznowienie postępowania jest uzależnione nie tylko od dowiedzenia się, że mogło dojść do podrobienia lub przerobienia dokumentu, lecz także uzyskania pewności w tym zakresie, gdyż tylko definitywne ustalenie, iż doszło do podrobienia lub przerobienia dokumentu, na którym oparty był wyrok, powoduje wznowienie postępowania” (uzasadnienie skargi, s. 13). Skarżąca, przedstawiając ową argumentację, pominęła jednak to, że ustawodawca, w art. 403 § 1 pkt 1 i 2

k.p.c., wyodrębnił dwie niezależne przyczyny wznowienia postępowania: w § 1 – oparcie wyroku na dokumencie podrobionym lub przerobionym; w § 2 – uzyskanie wyroku za pomocą przestępstwa. Literalna wykładnia przepisów art. 407 § 1 k.p.c. oraz 403 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. wskazuje zatem, że wznowienie postępowania na wyodrębnionej przez ustawodawcę podstawie, iż wyrok został oparty na dokumencie podrobionym lub przerobionym, nie jest uzależnione od skazania prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo podrobienia lub przerobienia dokumentu. Wykładnia ta – jak już wskazano w niniejszym stanowisku – nie jest kwestionowana w literaturze przedmiotu i dominuje w orzecznictwie sądowym, w tym zwłaszcza w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Z tych względów zakwestionowany art. 407 § 1 k.p.c. należy uznać za zgodny z art. 45 ust.1 Konstytucji RP.

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego

*Robert Herold*  
Zastępca Prokuratora Generalnego